

# Rok BEETHOVENA po Roku MONIUSZKI, czyli *Classical Massacre*

 Krzysztof Stefański

Ruch Muzyczny

Rynek w Katowicach. 12 stycznia, około godziny 21. Przechodzę obok sceny Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nagle dobiegające z głośników gitarowe brzmienia układają się w znany mi motyw rytmiczny. Ku swojemu niedowierzaniu słyszę folk-rockową wersję mazura z *Halki*. Utwór w wykonaniu Jelonka pochodzi z jego zeszłorocznej płyty *Classical Massacre*, na której znalazła się też utrzymana w podobnym stylu wersja arii Skołuby z gościnnym udziałem Piotra Fronczewskiego. Być może należałoby się cieszyć, że oto za sprawą zakończonego właśnie Roku Moniuszki twórczość kompozytora trafiła pod strzechy (ostatecznie pod sceną bawi się spory tłum). Obydwa utwory jednak tylko potwierdzają tezę, że Moniuszko w powszechnej świadomości wciąż jest twórcą kilku utworów-memów, a obchody dwustulecia jego urodzin zdominowały „święta ulicy, pikniki urodzinowe, murale, gry na telefony i opracowania muzyki na jazzowo, elektronicznie, w pięciu smakach i z tysiąca i jednej nocy” – jak pisze Agnieszka Topolska w tekście *Kończ, waść*, podsumowującym Rok Moniuszki.

Czy miniony rok znacząco zmienił recepcję twórczości kompozytora? Raczej nie. „Gros teatrów operowych uparcie skupiało się na graniu *Strasznegu dworu* i *Halki* [...]”, tak jakby te utwory wciąż wymagały promocji, podczas gdy większość słuchaczy nigdy w życiu nie miała okazji zobaczyć na scenie *Hrabiny*, *Flisa* czy *Parii*, o baletach i operetkach Moniuszki nie wspominając” – piszą w tekście *Taranem w gong, czyli o wpływie rocznic na życie muzyczne* Gniewomir Zajączkowski i Szymon Żuchowski (znamienne, że Jelonek sprawiedliwie nagrał po fragmencie *Strasznegu dworu* i *Halki*). Było kilka niezaprzeczalnych sukcesów (projekty edukacyjne, *Halka* nagrana przez Fabia Biondiego, polskie tłumaczenie książki Rüdigera Rittera), ale zapomniano o rzeczach najważniejszych: „Mimo inwestycji w szumne obchody jubileuszowe całymi dekadami nie można się doczekać solidnych edycji nutowych i opracowań krytycznych” – zauważają Zajączkowski i Żuchowski. „W szale świętowania zaplanowano wiele fajerwerków, zapominając o tym, co potem. A któregoś dnia bezcenne pamiątki po Moniuszce [...] mogą [...] po prostu obrócić się w proch” – dodaje Topolska, zwracając uwagę na konieczność konserwacji Moniuszkowskiej spuścizny.

Czy tego chcemy, czy nie, rocznicomania dominuje życie muzyczne, które zmienia się w jakąś osobliwą muzyczną wersję kalendarza chińskiego, w którym po Roku Moniuszki następuje Rok Beethovena. „W praktyce oznacza to bardzo dużo wydarzeń poświęconych jednemu twórcy lub wykonawcy, podczas gdy i środków, i uwagi wystarczyłoby też dla innych” – konstatają Zajączkowski i Żuchowski, i paradoksalnie proponują... zwiększenie liczby obchodów rocznic i „idące za nim większe różnicowanie, przestrzeń dla twórców mniej znanych niż najbardziej znani i dla dzieł mniej oczywistych niż najbardziej oczywiste”. Spójrzmy zatem w kalendarz. W 2019 roku obok Moniuszki okrągłe rocznice urodzin świętowały Maria Szymanowska (#1789), Wanda Landowska (#1879) i Grażyna Bacewicz (#1909) – o nich pisaliśmy w ubiegłym roku na łamach #. Bez większego echa (nie licząc wydarzeń w Filharmonii Opolskiej, która uczciła swojego patrona) przeszła za to 250. rocznica urodzin Józefa Elsnera, którego dzieła sceniczne, jak *Król Łokietek* czy *Wiśliczanki* czy *Jagiello w Tenczynie* można uznać za przykłady polskiej opery narodowej powstałe na długo przed *Halką*. Jak na kraj, w którym muzyka Chopina stanowi ogólnonarodowe dobro, być może za mało uwagi poświęćmy osobie jego nauczyciela. Na płycie Jelonka też go zabrakło...

PS Jakubowi Józefowi Orlińskiemu gratulujemy Paszportu Polityki w kategorii muzyka poważna! Laureatowi życzymy dalszych sukcesów, a czytelników zachęcamy do słuchania nagrań kontratenora i lektury ich omówienia pióra Jacka Hawryluka.

Cytat numeru:

„Moniuszko wciąż pozostaje najbardziej znanym kompozytorem o najmniej znanej twórczości, jest niezmiennie zestawem kilku haseł o polskości i ludowości, od których nie umiemy się oderwać”

—Agnieszka Topolska

 ruch  
muzyczny

#2 2020 rok LXIV

Dwutygodnik poświęcony  
muzyce poważnej i życiu muzycznemu  
założony w 1945 roku

Redaktor prowadzący  
Krzysztof Stefański

Redaktor naczelny  
Piotr Matwiejczuk  
piotr\_matwiejczuk@pwm.com.pl

Sekretarz redakcji  
Maciej Kucharski  
maciej\_kucharski@pwm.com.pl

Festiwale, koncerty  
Krzysztof Stefański  
krzysztof\_stefanski@pwm.com.pl

Muzyka dawna  
Karolina Kolinek-Siechowicz  
karolina\_kolinek-siechowicz@pwm.com.pl

Muzyka współczesna, książki, płyty  
Adam Suprynowicz  
adam\_suprynowicz@pwm.com.pl

Teatr muzyczny  
Jacek Marczyński

Redaktorzy—seniorzy  
Józef Kański  
Olgierd Pisarenko

Sekretariat  
Katarzyna Dubiel  
redakcja@ruchmuzyczny.pl

Dyrektor artystyczny  
projekt graficzny  
Marek Knap  
marek.knap@asp.waw.pl

Studio graficzne  
Adam Głowacki, Andrzej Swat (prepress)

Redakcja i korekta  
Maria Konopka-Wichrowska

Wydawca  
Polskie Wydawnictwo Muzyczne  
al. Krasińskiego 11a,  
31-111 Kraków  
Oddział w Warszawie  
ul. Fredry 8,  
00-097 Warszawa  
pwm@pwm.com.pl

Druk  
Drukarnia Akapit sp. z o.o., Lublin

Nakład  
1500 egz.

Czasopismo patronackie  
wydawane na zlecenie Ministra  
Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych,  
a w tekstach przyjętych do publikacji zastrzega  
sobie prawo dokonywania skrótów, poprawek  
stylistycznych, zmian tytułów i śródtytułów

Za treść reklam redakcja nie odpowiada

Redakcja czynna dla interesantów  
od godz. 10.00 do 15.00

Adres  
ul. Fredry 8, 00-097 Warszawa  
tel.: +48 885 860 332  
email: redakcja@ruchmuzyczny.pl

www.ruchmuzyczny.art.pl  
www.facebook.com/ruchmuzyczny

## Plácido Domingo, persona non grata?

„Der Tagesspiegel”



for. Pro Quote Bühne

### Zagra i ZABAWI publiczność

Festiwal

Brytyjski kompozytor John Powell będzie gwiazdą 13. Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie. Twórca melodii do takich filmów, jak *Pan i Pani Smith*, *X-Men: Ostatni bastion*, wszystkich części *Jak wytresować smoka*, pojawi się podczas koncertu w ICE Kraków 31 maja. Kompozytor ma opinię rewelacyjnego mówcy, dlatego na scenie wystąpi też jako konferansjer, a dedykowany mu wieczór zwieńczy 13. FMF. Publiczność usłyszy koncert „The Music of John Powell”. Na prośbę FMF kompozytor osobiście dobierze i przygotuje utwory ze swojego – wyróżnianego nominacjami do Oscara, nagród Grammy i BAFTA – dorobku. Muzyków z Chóru Polskiego Radia i Orkiestry Akademii Beethovenowskiej poprowadzi zaprzyjaźniony z Powellem dyrygent Gavin Greenaway. Festiwal pod Wawelem potrwa od 26 maja do 1 czerwca. W tym czasie będzie można wysłuchać muzyki z *Ogniem i mieczem*, *Trędowatej*, *Znachora*, *Władcy Pierścieni* czy *Edwarda Nożycorękiego*. Miejscami koncertów mają być Centrum Kongresowe ICE Kraków, Tauron Arena Kraków, Hotel Forum. Festiwal zakończy plenarowy pokaz na Powiślu.

—MaK, PAP

### Z Landwarowa w ŚWIAT

Jubileusz

Siedemdziesiąte urodziny obchodziła w Łodzi, osiemdziesiąte świętowała ze studentami w Krakowie. Twórca melodii do takich filmów, jak *Pan i Pani Smith*, *X-Men: Ostatni bastion*, wszystkich części *Jak wytresować smoka*, pojawi się podczas koncertu w ICE Kraków 31 maja. Kompozytor ma opinię rewelacyjnego mówcy, dlatego na scenie wystąpi też jako konferansjer, a dedykowany mu wieczór zwieńczy 13. FMF. Publiczność usłyszy koncert „The Music of John Powell”. Na prośbę FMF kompozytor osobiście dobierze i przygotuje utwory ze swojego – wyróżnianego nominacjami do Oscara, nagród Grammy i BAFTA – dorobku. Muzyków z Chóru Polskiego Radia i Orkiestry Akademii Beethovenowskiej poprowadzi zaprzyjaźniony z Powellem dyrygent Gavin Greenaway. Festiwal pod Wawelem potrwa od 26 maja do 1 czerwca. W tym czasie będzie można wysłuchać muzyki z *Ogniem i mieczem*, *Trędowatej*, *Znachora*, *Władcy Pierścieni* czy *Edwarda Nożycorękiego*. Miejscami koncertów mają być Centrum Kongresowe ICE Kraków, Tauron Arena Kraków, Hotel Forum. Festiwal zakończy plenarowy pokaz na Powiślu.

—MaK

### PASZPORT do kolejnych sukcesów

Nagrody

Do licznych wyróżnień Jakub Józef Orliński właśnie dołączył kolejne. Młody polski kontratenor otrzymał Paszport Polityki 2020 w kategorii muzyka poważna. Konkurencja była silna. Oprócz znanego śpiewaka do Paszportu nominowani byli również: Martyna Pastuszka, skrzypaczka, koncertmistrzyni i liderka {oh!} Orkiestry Historycznej (wywiad z nią ukazał się w #1), oraz Krystian Lada, librecista, dramaturg

i reżyser. Orlińskiemu przyznano prestiżowe wyróżnienie za, jak czytamy w laudacji, „niepospolitą umiejętność poruszania emocji w interpretacjach muzyki dawnej. Za piękny głos, charyzmę estradową, pracowitość, ambitne kształtowanie repertuaru i pokorę – wobec muzyki”. Jakub Józef Orliński nie mógł osobi-



for. Honorata Karapuda

ście pojawić się na uroczystości wręczenia Paszportów. W imieniu syna nagrodę odebrała malarka Bogna Czechowska-Orlińska. „Tak naprawdę wszystkie swoje marzenia zrealizowałem już dawno temu. Patrząc na to, co się dzieje teraz, może się wydawać, że udało mi się zaistnieć bardzo szybko, że przyszło mi to łatwo i była to krótka droga. Ale ja walczę o to od wielu lat. Pracuję nad swoim głosem od bardzo dawna i krok po kroku rozwijam się” – mówił śpiewak w wywiadzie dla Ruchu Muzycznego w lipcu 2018 roku i dodawał podczas tej samej rozmowy: „Już dawno skończyłem z jakimikolwiek oczekiwaniami i marzeniami, bo wszystko teraz dzieje się bardzo naturalnie. Poddaję się losowi. Jak będzie, tak będzie. To daje mi wiele satysfakcji i radości”.

--MaK

## Straszny dwór alla Italiana

European Opera-directing Prize

*Straszny dwór* Stanisława Moniuszki w poznańskim Teatrze Wielkim wyreżyseruje Ilaria Lanzino, która do współpracy zaprosiła scenografa Leif-Erika Heinego. Oboje są finalistami jedenastego międzynarodowego konkursu reżyserii operowej European Opera-directing Prize. Nagrodę przyznano 19 stycznia w Poznaniu. „Lanzino i Heine przekonali jurorów profesjonalnym przygotowaniem i szczegółową znajomością dzieła Moniuszki. Koncepcja zaprezentowana przez reżyserkę i scenografa twórczo balansuje pomiędzy tradycją a współczesną interpretacją” – czytamy w komunikacie prasowym. Jury nie przyznało drugiej nagrody, trzecią dostali reżyser Sergiej Morozow i scenografka Karin Margareta Gille.

European Opera-directing Prize przyznawana jest co dwa lata. Tym razem wśród jurorów znaleźli się: reżyser David Pountney, Carolin Wielpütz (dyrektor artystyczna ds. opery w Bonn) oraz Ulrich Lenz (dramaturg berlińskiej Komische Oper). Jury przewodniczyła dyrektor Teatru Wielkiego w Poznaniu – Renata Borowska-Juszczynska.

Organizatorami konkursu są Camera-ta Nuova i stowarzyszenie Opera Europa. Ilaria Lanzino debiutowała w Theater Dortmund, gdzie reżyserowała operę dla dzieci na podstawie



for. Michał Leśkiewicz

*Wunderland* Anna Schreiera. Od początku sezonu 2017/2018 Lanzino współpracuje z Deutsche Oper am Rhein, gdzie obecnie reżyseruje operę Viktora Ullmanna *Der Kaiser von Atlantis*. *Straszny dwór* w jej reżyserii pokazany zostanie w Poznaniu w przyszłym sezonie. Jednocześnie opera będzie zaprezentowana w 2022 roku na Międzynarodowym Festiwalu Majowym w Wiesbaden.

--MaK

## Polska premiera GRECKIEGO mitu

PWM

Polska premiera *Lamentu Ariadny* (1999) brytyjskiej kompozytorki Thei Musgrave odbędzie się 7 marca. Utwór wykona NFM Orkiestra Leopoldinum pod batutą Josepha Swensena. Jak twierdzą znawcy, bogaty i wyrazisty język muzyczny oraz silny dramatyzm cechujący utwory kompozytorki powodują, że Thea Musgrave jest jedną z najbardziej szanowanych i ekscytujących współczesnych artystek. Jej utwory są wykonywane w Wielkiej Brytanii, wielu krajach Europy i w USA. W Polsce kompozycje Thei Musgrave gościły już na festiwalu Warszawska Jesień.

„Wyobraź sobie Ariadnę i jej towarzyszy stojących na brzegu morza i obserwujących statek niknący w gęstej mgie. Ariadna (altówka solo) czuje się samotna. Z oddali słychać zbliżającego się Dionizosa (trąbka *off-stage*). Kiedy dołącza do grupy, muzyka nagle się zmienia: nie tylko wzrasta tempo, ale także zmienia się kolor instrumentalny (klarnet basowy na klarnet, a w perkusji instrumenty metalowe: tam-tam, dzwonki, wibrafon i talerze na marimbę). Dionizos zaprasza wszystkich do udziału w uroczystości” – napisała kompozytorka.

--MaK

## Stare i NOWE w mieście Wagnera

„Oper!”; Bayerischer Rundfunk

Buczenia igwizdy stały się tradycją na Zielonym Wzgórzu, gdy prezentowane są jej inscenizacje. To jednak nie zaszkodziło Katharinie Wagner w karierze. Prawnuczka Richarda Wagnera będzie nadal kierować Festiwałem Wagnerowskim w Bayreuth. Jej kontrakt przedłużono do roku 2025. Zatem kontrolę nad imprezą, tak jak przez ostatnie sto czterdzieści lat, sprawuje nadal członek rodziny Wagnerów. Katharina została szefową Festiwalu w 2008 roku, przejmując pałeczkę po swoim ojcu Wolfgangu Wagnerze. Choć jej pomysły reżyserskie spotykają się często ze sprzeciwem publiczności, to pozytywnie odbierany jest jej nowoczesny sposób prowadzenia legendarnej i nieco konserwatywnej imprezy: otwarte próby spektakli dla dziennikarzy, transmisje przedstawień na Volksfestplatz w Bayreuth, przygotowanie inscenizacji dzieł Richarda Wagnera dla dzieci i Diskurs Bayreuth, klub dyskusyjny, gdzie mówi się o życiu i dziele kompozytora. Tymczasem do Bayreuth zawita także nowe: jak doniosło radio bawarskie, we wrześniu 2020 roku rusza tam drugi festiwal operowy, tym razem w niedawno odnowionym, zachwycającym Markgräfliches Opernhaus. Szefem artystycznym Bayreuth Baroque, bo taką nazwę nosi festiwal, został producent, reżyser i znany kontratenor Max Emanuel Cenčić. Pierwsze wydarzenie zaplanowano na 3–13 września. „Wystawienie czegoś nowego w tej niezwyklej, pięknej sali, w której od trzystu lat niemal nie grano, było dla mnie marzeniem” – powiedział Cenčić.

--MaK, MD

Kup książkę

## Naděžda Kniplová (1932-2020)

Wspomnienie

W wieku osiemdziesięciu siedmiu lat 14 stycznia 2020 roku zmarła Naděžda Kniplová, czeska śpiewaczka, bodaj – obok Ludmily Dvořákovy – najbardziej znana czeska odtwórczyni takich partii Wagnerowskich. Swoją profesjonalny debiut święciła w 1957 roku jako Libusza, którą za-



for. Národní Divadlo

śpiewała na scenie teatru w Uście nad Łabą. W następnym roku została zwyciężczynią konkursu wokalnego w Genewie. Kariera wiodła ją przez Brno do Teatru Narodowego w Pradze, gdzie od 1965 roku była pierwszym sopranem. Kreowała na tej scenie między innymi role w *Dwoch wdowach* Smetany,

*Ślarce* Fibicha czy w różnych operach Wagnera (Brunhilda, Izolda, Kundry, Eva, Sen-ta, Ortruda). Nie zabrakło także występów zagranicznych – na scenach Niemiec (Berlin Wschodni i Zachodni, Karlsruhe, Hamburg, Düsseldorf), Wiednia, Barcelony, Genewy, San Francisco czy Mexico City. Śpiewaczka szczególnie zapisała się w pamięci słuchaczy jako Brunhilda w Tetralogii w realizacji Karajana (Festiwal Wielkanocny w Salzburgu, 1967 rok) i Sawallisch (Rzym, 1968 rok). W 2010 roku odmówiła przyjęcia prestiżowej czeskiej nagrody Thalia, przyznanej jej za całokształt dokonań. Stwierdziła wówczas, że nagroda, jeśli już, należała się jej o wiele wcześniej i nie chce przyjmować wyróżnienia, które odbiera „jako gest miłosierdzia wykonany pod jej adresem”.

--MaK, Marcin M. Bogusławski

## ASZKENAZI przechodzi na emeryturę

gramophone.co.uk

Władimir Aszkenazi, jeden z najbardziej cenionych artystów ostatnich lat, kończy karierę. Jak poinformował jego impresariat: „dyrygent, pianista, muzyk, artysta i humanista zdecydował, że nadszedł czas, aby pożegnać się z występami publicznymi ze skutkiem natychmiastowym [...]”. Pierwsze znaczące nagranie osiemdziesięcioletniego dziś artysty zostało zrecenzowane przez Harolda Schonberga w „Gramophone” w kwietniu 1957 roku. Był to nagrany w Warszawie w 1954 roku *Koncert f-moll* Fryderyka Chopina. „Jeśli on gra tak, mając lat siedemnaście, to jak będzie wyglądała jego gra za dziesięć lat?” – napisał rozentuzjasmowany Schonberg. – To jedno z najlepszych nagrań, jakie słyszałem”. Ashkenazy jest nie tylko znakomitą pianistą, ale także cennym dyrygentem. Polscy melomani pamiętają zapewne, że artysta otrzymał II nagrodę w Konkursie Chopinowskim w Warszawie w 1955 roku.

--MaK, MD